

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukarni i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiad. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 13.

Nowo, sobota 30-go marca 1935 r.

Rok XII.

Konstytucja uchwalona.

W dniu 23 marca 1935 r. w godzinach nocnych została przez Sejm nowa Konstytucja uchwalona. Z tem wybiła na zegarze historii Polski godzina przełomu, bo Polska otrzymała Konstytucję, która ma dać rządy silne i stałe.

Dnia 24 b. m. cała Polska jak długa i szeroka manifestowała radośnie i w podniosłym nastroju, z powodu uchwalenia nowej Konstytucji. Dzień 23-go marca 1935 r. zapisał się w dziejach Polski złotymi zgłoskami, iż zapoczątkował pochod Polski do trwałej wielkości i potęgi.

Sprawa przymusu tłoczenia piwa kwasem węglowym.

W związku z ustawą o opodatkowaniu kwasu węglowego, przewidującą możliwość wprowadzenia w drodze rozporządzenia zakazu tłoczenia piwa z beczek w inny sposób, niż przy pomocy kwasu węglowego, w łonie samorządu gospodarczego rozważana była myśl wystąpienia do ministerstwa skarbu z wnioskiem, by ustalono odpowiedni okres przejściowy, w czasie którego zakaz ów nie byłby jeszcze stosowany. Motywem, przemawiającym za zastosowaniem podobnego okresu przejściowego, był wzgląd, iż mniejsze zakłady handlowe, zajmujące się wyszynkiem piwa zwłaszcza na prowincji, nie mogłyby ponieść kosztów nowych urządzeń instalacyjnych i nie byłyby w stanie od razu przestawić się wyłącznie na stosowanie kwasu węglowego.

Licząc się z komplikacjami, jakie wywołać może wprowadzenie owego zakazu, sejm całkowicie uchylił przepis zawarty w projekcie ustawy o opodatkowaniu piwa, a uprawniający do wydania zakazu tłoczenia w zakładach handlowych piwa z beczek w inny sposób, niż przy pomocy kwasu węglowego. W łączności z tem nieaktualne stało się projektowane pierwotnie wystąpienie w przedmiocie ustalenia odpowiedniego okresu przejściowego. Równocześnie dodać należy, iż do projektu omawianej ustawy wstawiony został w sejmie nowy ustęp ustalający, iż minister skarbu upoważniony jest do zwalniania od opodatkowania kwasu węglowego, przeznaczanego do wyrobu artykułów chemicznych.

Panazjatyzm gospodarczy a mocarstwa zachodnie.

Rewolucja chińska, która w r. 1912 obaliła dynastję Maudzurską i ustanowiła rządy republikańskie, poszła w dwóch kierunkach. Z jednej strony była rewolucją socjalną, z drugiej zaś strony rewolucją narodową w sensie dążenia do wyzwolenia się z pod przemocy i kontroli państw obcych i przywrócenia narodowej suwerenności. Ta druga odmiana rewolucji nie tylko nie skończyła się jeszcze, ale wciąż przybiera na siłach, wywołując poważny niepokój wśród państw, zaangażowanych gospodarczo i politycznie w Chinach.

Niepokój ten jest w dobie obecnej tem większy, że, gdy dotychczas stosunki z Chinami były kwestją stosunków między Zachodem i Japonją z jednej strony a Chinami z drugiej strony, dzisiaj pozycję mocarstw zachodnich wobec Chin osłabia możliwość stworzenia japońsko-chińskiego bloku politycznego i gospodarczego, w którym Chiny spodziewają się znaleźć drogę do wyswobodzenia się z pod wpływów i kontroli państw zachodnich. Pierwszą jaskółką tej panazjatyckiej koncepcji jest osiągnięte jakoby porozumienie japońsko-chińskie, na mocy którego Chiny, wzamian za pewne korzyści ze strony Japonji, zobowiązują się do niezaciągania pożyczek w żadnym państwie prócz Japonji.

Dotychczasowe długi Chin zagranicą obliczone są w przybliżeniu jak następuje: Japonja — 170 miljn. dol. am., Anglja — 150 miljn.,

Francoja — 75 miljn., U. S. A. — 65 miljn., inne państwa — ok. 170 miljn.

W sprawie inwestycji zagranicznych w Chinach istnieje kilka różnych szacowań, w większości jednak zgodne są one w wyliczeniu japońskich inwestycji, które mają stanowić 1/3 wszystkich cudzoziemskich inwestycji w Chinach. Według oficjalnych danych, ogłoszonych w „Nankin Weekly Statistical Service” z dn. 25 stycznia 1932 r., inwestycje państw obcych w Chinach wynosiły w r. 1930 — 3.020 miljn. dol. am., z czego na poszczególne kraje przypadło w milionach dolarów: Anglja — 1266 (41.9 proc.), Japonja — 1.153 (38.2 proc.), U. S. A. — 191 (6.3 proc.), Francoja — 188 (6.2 proc.), Niemcy — 62 (2.9 proc.), Belgja — 88 (2.1 proc.), inne kraje — 72 (2.4 proc.).

Kapitał obcy przeniknął do wszystkich gałęzi narodowej gospodarki Chin. Tak np. w przemyśle węglowym Chin kapitały obce w r. 1925 miały 54 proc. udziału, a w roku 1929 — 72 proc. W budowie dróg żelaznych kapitał chiński ma zaledwie 25 proc. udziału.

W posiadaniu i pod kontrolą japońskiego kapitału znajdują się następujące objekty w Chinach: 1. przeszło 90 proc. przemysłu kolejowego, 2. 70 proc. przemysłu włókienniczego, 3. 25 proc. przemysłu węglowego, 4. linje kolejowe na przestrzeni przeszło 1.6 tys. km., 5. większość ważniejszych kabli podwodnych.

Przenikanie japońskiego kapitału do gospodarki chińskiej odbywa się przede wszystkim kosztem Anglji, która w latach ostatnich poniosła na terenie Chin olbrzymie straty w przemyśle włókienniczym i bawełnianym. Silnie również daje się ostatnio we znaki Anglji japońska konkurencja w żegludze, która dotychczas była prawie całkowicie w rękach angielskich.

Najtwardszy orzech do zgryzienia ma Japonja w walce ze Stanami Zjednoczonymi, których udział w imporcie do Chin wzrósł w okresie od r. 1913 w szybszym tempie niż import japoński do Chin. Ponadto, jeżeli przedtem pomiędzy amerykańskim i japońskim importem do Chin była duża różnica pod względem jakości towarowej, obecnie Japonja i U. S. A. zaczynają konkurować ze sobą w zbycie tych samych towarów, jak wyrobów metalowych, artykułów elektrotechnicznych, gumowych, rowerów, miedzi, maki i t. d. Jeszcze większą konkurencją dla Japonji jest wciąż rosnąca aktywność amerykańskiego kapitału, specjalnie zainteresowanego w gospodarce chińskiej.

W czem zatem tkwi siła japońskiego kapitału w Chinach, że zdołał tak głęboko przeniknąć do wszystkich działów gospodarki chińskiej, mimo potężnej rywalizacji dwóch państw, przewyższających Japonję gospodarczo i finansowo.

Odpowiedź na to, jak i na wiele innych kwestyj, dotyczących pozycji i roli Japonji w Chinach, znajdujemy w tem, że kapitały japońskie w Chinach stanowią 80-90 procent wszystkich inwestycji japońskich zagranicą, gdy kapitały angielskie i amerykańskie wynoszą analogicznie: 5.1 proc. i 1 proc.

Walka o chiński rynek nie odbywa się więc już na płaszczyźnie mniej lub więcej uprzywilejowanych traktatów handlowych z Chinami, a na wielkiej szachownicy politycznej pomiędzy Japonją a zachodnimi mocarstwami, które mimo sprzecznych między sobą interesów muszą występować zwartym frontem przeciwko gospodarzemu i politycznemu panazjatyzmowi.

Dywidenda, która daje słońce.

Od setek lat marzeniem wynalazców było przyłapanie gorąca i światła słonecznego, wyzyskanie ich praktycznie. Otóż rok temu założono pierwsze towarzystwo produkcji energii słonecznej w Kaliforniji (U. S. A.). Spółka ta po roku istnienia wypłaciła swoim uczestnikom dywidendę w wysokości 6 proc. Zakłady spółki „Słonecznej” posiadają skomplikowany system zwierciadeł, przy pomocy których łapia i kondensują promienie słońca, zużywają ich ciepło dla ogrzewania wody i wytwarzania pary. Zakłady te pracują, jak widać, z zyskiem. Niedawno udało się pewnemu inżynierowi amerykańskiemu zbudować mały motor elektryczny, który wprawiały w ruch promienie słoneczne. Prąd elektryczny wytwarzają w tym wypadku fotokomórki naświetlane słońcem. Narazie jest to tylko eksperyment, który niema znaczenia i zastosowania praktycznego, albowiem wytwarzany tą drogą prąd elektryczny jest tak słaby, że nie da się wyzyskać jako energia pędna. W każdym razie dalszy rozwój techniki może przyczynić się do rozwiązania i tego zagadnienia, umożliwiając tem samem uniezależnienie się ludzkości od ograniczonych w czasie i przestrzeni zasobów węgla lub ropy naftowej, jako źródeł opału i siły pędnej.

Rockefeller miał przodków we Francji.

John D. Rockefeller jest podobno chory na grype, co u 95-letniego młodzieńca, nawet gdy uchodzi za najbogatszego na świecie, nie wyklucza możliwości niepokojących. Jeden z zabiegliwych dzienników paryskich, licząc się widocznie z temi możliwościami, zbadał drzewo genealogiczne rodu Rockefellerów. Wyniki tych badań były dość niespodziewane: okazało się, że ród Rockefellerów wywodzi się z Francji. Siedzibą szlacheckiego rodu de Roquefeuil jest Cahuzac sur Vere w departamencie Tarn. Należący do rodziny de Roquefeuil Maurycy i Eugenia de Guerin wyemigrowali w XVII w. do Anglji, a później do Ameryki. Tam zmienili nazwisko de Roquefeuil na Rockefeller. Gdyby John D. Rockefeller urodził się i działał w odczynie swoich przodków, byłby niewątpliwie wdzięcznym modelem dla Balzac'a, zostałby uwieczniony piórem genialnego pisarza na kartach „Komedji Ludzkiej”.

Statystyka „nieśmiertelnych” od czasów historycznych.

Pewien statystyk amerykański wyliczył, iż od czasów historycznych żyło na ziemi około 30 miliardów ludzi, z których zdobyło sławę tylko 5.000, a w tem 200 kobiet. Jako podstawę do tej statystyki użył Amerykanin ilość wierszy o znakomitych osobistościach, wymienionych w podręcznikach, encyklopedjach, historjach etc. Według tych zestawień najslawniejszą w dziejach ludzkości była królowa szkocka, Marja Stuart.

Najstarszy pług na świecie.

W muzeum w Hanowerze znajduje się pług, który liczy zdaniem archeologów zgorą 5000 lat. Odnaleziono go w torfowisku w miejscowości Aurich (Niemcy). Pług ten, a właściwie drewniana socha, uważać należy za najstarsze narzędzie tego rodzaju na świecie. Pograżony dość głęboko w torfowisku, przechował się zupełnie dobrze i dziś stanowi jeden z najcenniejszych okazów muzeum hanowerskiego.

Pojedynkomanja we Francji.

Po wojnie pojedynkomanja we Francji znikła prawie zupełnie, gdyż do roku 1930 naliczono wszystkie trzydzieści spotkań ze szpadą lub pistoletem w rękę. Od tego roku rozpoczyna się „ruch w interesie”, liczba pojedynków rośnie, dochodzi, jak podają pisma, do 60-ciu rocznie. Nietylko pod względem ilościowym nastąpiła zmiana, gdyż zamiast klasycznej szpady występuje jako broń prawie wyłącznie pistolet, co należy przypisać zmierzchowi sztuki szermierskiej Kronikarzy stwierdzają, że wyniki pojedynków na pistolety są „szczęśliwsze”, niż dawniejszych spotkań na szpady, wypadki śmiertelne są bardzo rzadkie. Niektóre pojedynki pistoletowe w latach 1900-14 wprowadzały do mety znane osobistości, np. Jaures'a i Deville'a, Jaures'a i Derouleda'a.

Płaszczki wiosenne

Modele już nadeszły!   Ceny bezkonkurencyjne!

Rynek 25 **W. JAŹDŹEWSKI, Nowe** Telefon 15

BŁAWATY. KONFEKCJA. GALANTERJA. OBUWIE.

Nowe źródło śmiertelności.

Istnieje międzynarodowa nomenklatura rodzajów śmiertelności przyjęta przez wszystkie wielkie państwa. Zawiera ona 189 pozycji, w których figurują różne przyczyny zgonów. Automobilizm nie figuruje dotychczas wśród nich. Ale oto w Stanach Zjednoczonych chcą wciągnąć automobilizm na listę przyczyn śmiertelności jako nową pozycję numer 190. Statystyka zgonów w U. S. A. wskazuje następującą hierarchię śmiertelności: grypa — 10.193 zgony, automobilizm — 10.168, tyfus — 8.007, angina pectoris — 8.031, nerki i wątroba — 6.598, alkoholizm — 1.611 (są to cyfry za okres jednego miesiąca w roku 1933).

Jak to było w roku 1895.

A propos wydarzeń obecnych w Abisynii w związku z interwencją Italii, przypomina jeden z tygodników paryskich proklamację, którą wydał 17 października 1895 roku król królów, Lew Judy, Negus Abisynii, Menelik II. Ogłoszona przez heroldów królewskich w najdalszych wioskach proklamacja zwiastowała:

„Wróg przeprowił się przez morze, pogwałcił nasze granice, chcąc podbić naszą ojczyznę i zniszczyć naszą wiarę. Zniosłem cierpliwie wiele afrontów, pertraktowałem długo, chcąc oszczędzić kraj. Wróg posuwa się jednak naprzód, zagraża ojczyźnie i narodowi. Dosyć tego!

Z pomocą Opatrzności i Św. Trójcy podejmę obronę kraju i z orężem w ręku odeprę wroga, który nie chce słuchać głosu sumienia.

Komu siły dopisują, pójdzie ze mną. Kto jest słaby, niechaj się modli za nas i za zwycięstwo naszego oręża”.

Konflikt italsko-abisyński datuje się, jak widzimy, nie od wczoraj.

Bunt bezrobotnych przeciw „robotom“.

W Detroit (U. S. A.) rzuciło się trzy tysiące bezrobotnych na gmach fabryki Blawmann'a, zdemolowało pracownie, zniszczyło maszyny, podpaliło fabrykę, z której pozostały tylko osmalone mury i kupa pogiętego żelazwa.

Jak w drugiej połowie XIX wieku, za przykładem robotników francuskich i angielskich, którzy upatrywali w maszynach parowych swego wroga, tak i tu, w Detroit, w królestwie maszyn, robotnicy bez pracy zaatakowali fabrykę robotów automatycznych. W tych naśladowanych człowieka automatach upatrywali oni przyczynę i źródło swoich nieszczęść, trapiącej ich nędzy i bezrobocia.

Zakłady fabryczne firmy Blawmann znane są na całym świecie ze swoich „robotów“, którzy wędrują do Ameryki południowej, Australii, Azji, Afryki, do Europy nawet. Blawmann wyrabiał „robotów“ różnego typu: nie okazowych portjerów, którzy rzucałi we drzwiach klientom „dzień dobry“, lub otwierali drzwi, lecz prawdziwych fachowców, których używano do nadzorowania instalacji elektrycznych, wodociągów, w kopalniach do regulowania wentylatorów, w kotłowniach do regulowania napływu pary etc. W zakładach wodociągowych w Waszyngtonie pracował np. cały batalion robotów Blawmann'a. Ba, nawet funkcje stróżów nocnych pełniły automaty blawmannowskie. A że Blawmann miał patent na fabrykację robotów, więc wracali oni do niego po rocznej czy półrocznej pracy do kontroli i naprawy. Do 12.000 robotów wypuściły w świat zakłady w Detroit. Jedne z nich reagowały na światło, inne na głos, dźwięk. Wszystkie pracowały bez odpoczynku, bez przerwy, nie wymagając ani pensji, ani pożywienia, prócz prądu elektrycznego i oliwy. Niektóre z tych automatów osiągały wielkich rozmiarów i ważyły do 300 kilogramów.

Zbuntowani bezrobotni z Detroit, szukając winowajców, dopatrzyli się ich w postaci automatów-robotów. Zrozpaczeni, zaślepieni poszli za przykładem swych poprzedników z XIX wieku i zburzyli fabrykę, w której wytwarzano ich konkurentów. Pomoże im to tyle, co tkaczom francuskim pomogło zburzenie tkalni mechanicznych w 1852 roku.

2 i 3 pokoj. mieszkanie

z kuchnią od 1 kwietnia b. r. do wydzierżawienia
Wycyński, Rynek 20.

POLECAMY ZE SKŁADU PO CENACH ZNIŻONYCH:

Prima mąkę pszenną

„G. G. 100” 20% (gryzikowa)

„Aviator” 45%

„Alfa”

mąkę żytnią

otręby żytnie i pszenne

 oraz wszelkie nasiona warzyw ogrodowych 

„ROLNIK” Spółdzielnia rolniczo-handlowa

Nowe — telefon nr. 4.

PRYMUSOWE OGRODY NA DACHACH.

Zarząd miasta Grenobli (Francja) powziął oryginalną i niespotykaną dotąd w dziejach urbanizmu francuskiego uchwałę: przymusowego urządzania ogrodów na dachach domów. Wydział budowlany wydaje mianowicie pozwolenia na budowę nowych domów, o ile w planach przewidziany jest taras na dachu pod założenie ogrodu wiszącego. Jednocześnie nowy regulamin budowlany przewiduje stopniową adaptację starych domów, przebudowę dachów, tak, aby można było na nich urządzać ogrody, przyczem zarząd miejski, w celu ułatwienia tej akcji, obowiązuje się do wydawania odnośnych subsydiów właścicielom domów. Ustalono plan pięcioletni, w ramach którego wszystkie domy w periferiach jak i w śródmieściu muszą być przystosowane do pomieszczenia na dachach ogrodów wiszących.

CORAZ MNIEJ MILJONERÓW W ANGLJI.

Liczba milionerów w Anglii zmniejsza się coraz bardziej, jak to wskazuje statystyka urzędów podatkowych za r. 1934. Natomiast wzrasta liczba drobnych płatników podatku dochodowego. Za milionerów uważani są w Anglii ludzie, które płać podatki od 40.000 funtów dochodu rocznego, co odpowiada oprocentowaniu kapitału w wysokości jednego miliona funtów. W roku 1933 liczyła Anglia 452 podatników milionerów, w 1932 r. — 534, w 1931 r. — 678. Spadek liczby milionerów jest zatem faktem błącym w oczy. Natomiast ogólna liczba podatników wzrosła od 1925 r. o 3 miliony osób, pomimo kryzysu gospodarczego. W 1933 r. liczba płatników podatku dochodowego w Anglii wynosiła 7.800.000 osób, które wpłaciły do skarbu państwa 28.617.483 funty podatku dochodowego.

KUPUJĄ ŻONY NA WAGĘ.

Na wyspie Cyprze miejscowa ludność oraz Arabowie zachowują i teraz jeszcze dziwne obyczaje, sięgające bardzo odległych czasów. Kandydaci na mężów kupują tam swoje przyszłe żony, przyczem odbywa się to zupełnie inaczej, niż u murzynów afrykańskich, gdzie panuje ten sam obyczaj. Murzyn nabywa swoją przyszłą żonę składając rodzicom jej umówione podarunki, na Cyprze zaś podstawą transakcji jest waga kandydatki na żonę. Im więcej waży, im jest cięższa, tem drożej i wyżej cenią ją rodzice i... nabywca. Niewiasty smukłe i gibkie nie mają wartości na Cyprze i szanse ich zamążpójścia są wręcz żadne. Tylko otyłe, stukilowe damy mają widoki powodzenia na tej oryginalnej wyspie.

Sypię na mojej **† truciznę. †**
roli stale

Fr. Lampka
Miejski Bochlin.

NAKAZY ZAPŁATY

można nabyć w księgarni

W. Wesołowskiego.

Obwieszczenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 28 marca 1935 r. wywieszono w skrzyńce ratuszowej na przeciąg 8 dni do publicznego wglądu statut o poborze na rzecz miasta Nowego podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, który został uchwalony przez tutejsze organa ustrojowe w dniu 15 i 20 lutego 1935 r. i zatwierdzony przez władzę nadzorczą w dniu 18 marca b. r.

(—) Kuchczyński
burmistrz.

Dot. planu szczepienia ochronnego przeciw ospie w roku 1935.

Szczepienie odbędzie się w Nowem w hotelu p. Borkowskiego.

Gminy stawające do szczepienia	Szczepienie		Ogledziny	
	dzień	godz.	dzień	godz.
Nowe miasto, Kończyce, Morgi, Nowe obszar	10. 4.	10 ⁴⁵	17. 4.	10 ⁰⁰

Uwagi: do pierwszego i wtórnego szczepienia dzieci.

PP. obywateli ziemskich, rządów i wszystkich, którzy dysponują furmankami, uprasza się o odwiezienie kobiet z małymi dziećmi do miejsca szczepienia, by małe dzieci ochronić przed rozgrzaniem i spoceniem się, ponieważ w tym stanie zmiękczona skóra jest dla chorób zakaźnych więcej dostępna. Następnie należy się strzec przed uszkodzeniem i drapaniem skóry, aby ospa nie została zdarta i nie utworzyły się wrzody. Po szczepieniu nie kąpać dzieci przez 14 dni.

Za należyte i dostateczne ogłoszenie planu czynię pp. naczelników gmin osobiście odpowiedzialnych.

PP. Soltysi i Przeł. obsz. dw. i Nauczyciele muszą być w dniu szczepienia ospy i ogledzin obecni w celu udzielenia lekarzowi w razie potrzeby należytych informacji.

Przekroczenie zarządzenia niniejszego będzie karane na podstawie ustawy o przymusowym szczepieniu ochronnem przeciwko ospie z dnia 19 lipca 1919 r. (Dz. U. R. P. nr. 63 poz. 372) ujętej w jednolity tekst Obwieszczenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 25. I. 1934 r. (Dz. U. R. P. nr. 13, poz. 113).

Swiecie, dnia 12 marca 1935 r.
Starosta Powiatowy
(—) Krawczyk.

Powyższe do wiadomości i zastosowania się.
Nowe, dnia 26 marca 1935 r.

(—) Kuchczyński
burmistrz.